

ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI – 11 XI 1994

Ojczyzna jest naszą matką

Przeżywamy dzisiaj w Polsce szczególny dzień. Jest to dzień, w którym obchodzimy rocznicę odzyskania niepodległości. Wracamy myślą do roku 1918 – roku zmartwychwstania Polski po przeszło 120-letniej niewoli narodowej. Były lata, w których rocznicę tę obchodziliśmy „po cichu”, bardzo skromnie. Nie wolno jej było podkreślać, a nawet wspominać. Dziś jest inaczej. Od kilku już lat dzień 11 listopada obchodzimy jako nasze narodowe święto. W naszych świątyniach modlimy się w ten dzień za Ojczyznę, której na imię Polska. Staramy sobie uświadomić czym jest ojczyzna i jakie zadania względem niej spoczywają na nas.

Ojciec św. Jan Paweł II, przemawiając 3 maja 1981 r. na placu św. Piotra w Rzymie przypominał nam, że „Ojczyzna jest darem i jest równocześnie zadaniem”. W stwierdzeniu tym jest zawarta bogata prawda o ojczyźnie. Ojczyzna jest darem. Na ten dar składają się całe jej dzieje, wspólna przeszłość, więź pokoleń, dziedzictwo wytworów duchowych, wierzenia, przekonania, obyczajowość, język, pomniki kultury w postaci piśmiennictwa, sztuki, budownictwa, muzyki, zasobów materialnych, wreszcie to, co w tych dokonaniach przeszłości przoduje w postaci wyjątkowych poświęceń ducha, wyrzeczenia i pomysłowości, a co ucieleśniają wielcy ludzie narodu, jego bohaterowie i święci. Ojczyzna więc – to ogromne bogactwo, powierzone człowiekowi, – to wielki dar, który należy wielkodusznie przyjąć i mieć wobec niego wielką cześć. Szczególnym przykładem umiłowania tego daru jest Ojciec św. Jan Paweł II. Na rozpoczęcie swojej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny.

16 czerwca 1983 r., mówił do nas na warszawskim Okęciu: „Pierwszym słowem wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek tej ziemi, ojczystej ziemi... Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki – albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej...” Urzekają nas te słowa Papieża-Polaka, słowa, w których kryje się tyleż miłości do ojczyzny, słowa, w których jest zawarte wezwanie do nas, abyśmy ojczyznę traktowali jako matkę.

Ojczyzna ziemska, jak wyżej – za papieżem – przypomniano, jest nie tylko darem, który należy przyjąć, rozwijać i czcić, ale jest także wielkim zadaniem dla człowieka. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, krótko przed swoją śmiercią mówił do rodaków: „Tak często słyszy się zdanie: «Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę». Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny. Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym nieraz bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata... Wytrwać dla Ojczyzny, nabrać zaufania do niej, mieć gotowość oddania jej wszystkiego z siebie... Jakże ważna jest świadomość, że jesteśmy na służbie temu Narodowi, który przez całe wieki przygotowywał nam ojczystą ziemię, na której nam wypadło dziś żyć. Jesteśmy z tym Narodem tak bardzo związani...” Tak uczył nas żyć i poświęcać się dla Ojczyzny wielki Syn Kościoła i narodu polskiego, który wiele dla niej wycierpiał.

Jest wielką potrzebą, abyśmy tak właśnie patrzyli na Ojczyznę. Byłoby dobrze, gdyby dziś tak patrzyli na ojczysty dom wszyscy synowie i córki naszego Narodu. Niestety, tak nie jest. Bolejemy nad tym. Są tacy, którzy w ostatnich trudnych latach historii opuścili nasz ojczysty dom. Poszli za chlebem na obcą ziemię, poszli do obcych narodów i krajów szukać lepszego, może wygodniejszego życia. Nie chcemy ich potępiać. Może mieli ku temu powody. Jednakże chcemy pamiętać, że Bóg nas umieścił w takiej właśnie ojczyźnie. W takim konkretnym kraju ujrzelśmy światło dzienne i tu winniśmy wypełnić nasze życiowe powołanie.

Bolejemy także nad tym, że niektórzy z polityków i działaczy społecznych pod hasłami miłości Ojczyzny przemycają własne, często bardzo egoistyczne, interesy. Bolejemy nad tym, że czasem toczone są batalie nie o prawdziwe dobro kraju, ale o osobiste, prywatne, doraźne korzyści. Jest zatem wielka potrzeba rewizji naszego stosunku do Ojczyzny, jest wielka potrzeba modlitwy, pracy i poświęcenia dla naszego ojczystego kraju.

Jako synowie i córki naszej matki Ojczyzny, módlmy się przeto dziś, w nasze narodowe święto, o prawdziwą miłość do Ojczyzny wszystkich naszych rodaków. W duchu pobożności naszych praojców wołajmy: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”.